

.....
miejsowość, data

Imię i nazwisko

Adres korespondencyjny

Kod pocztowy miejscowość

Kancelaria Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

w dniu 19 lipca 2017 roku pomógł Pan tysiącom obywateli podpisując ustawę legalizującą medyczną marihuanę w Polsce. Niestety, niektórzy nadal zmagają się z niesprawiedliwościami poprzedniego stanu prawnego, w świetle którego walka o swoje zdrowie była przestępstwem. Jedną z nich jest Pan Dariusz Kruk, skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach, IX Wydział Karny-Odwoławczy, z dnia 17 grudnia 2020 roku (IX Ka 212/20) za przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii **na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, za posiadanie 1 kg swojego lekarstwa, tj. medycznej marihuany bez zezwolenia.**

Dariusz Kruk jest osobą chorą na dwa nowotwory mózgu w postaci torbieli w szyszynce. Historia jego choroby zaczęła się w 2011 roku, kiedy to w następstwie pęknięcia podstawy czaszki poddano go badaniom, które ujawniły zmiany chorobowe. W wyniku naciskania torbieli na sąsiednie struktury mózgu Pan Dariusz zaczął odczuwać poważne dolegliwości w postaci **bezsensowności, stanów bólowych, napadów lęku, utraty przytomności i braku apetytu.** Jego dotychczasowe życie uległo kompletnej destabilizacji, uniemożliwiając mu pracę i wpływając negatywnie na jego życie rodzinne.

Po diagnozie pan Dariusz dowiedział się o medycznym potencjale marihuany i o tym, że przynosi ona pozytywne efekty w leczeniu dolegliwości związanych z nowotworami. Od kiedy zaczął zażywać marihuanę, dolegliwości ustąpiły, a jego stan znacznie się poprawił. Niestety, w ówczesnym stanie prawnym, marihuana była dostępna wyłącznie na czarnym rynku, a kupowany przez niego produkt okazywał się być niskiej jakości. Gdy w 2016 roku Pan Dariusz dowiedział się o możliwości zakupu **zażywanego codziennie lekarstwa** na czarnym rynku w niższej cenie, większej ilości i lepszej jakości, chcąc zagwarantować sobie stały dostęp do leku, skorzystał z okazji. Zakup ten udaremniły działania organów ścigania, które zatrzymały Pana Dariusza podczas posiadania znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste o masie 1 kg.

W związku z zatrzymaniem i wszczęciem sprawy karnej pacjent został zmuszony do zaprzestania samoleczenia się marihuaną, a jego dolegliwości powróciły. **Pacjent medycznej marihuany został potraktowany jak osoba uzależniona, wysłano go na terapię leczenia uzależnienia od swojego lekarstwa i zalecono dalsze (jak się później okazało nieskuteczne) leczenie farmakologiczne.**

W ciągu dwóch lat od zaprzestania samoleczenia medyczną marihuaną (2016-2018) był hospitalizowany cztery razy w wyniku powikłań związanych z jego chorobą - w następstwie utraty przytomności i upadków skutkującymi złamaniami kończyn, a także urazem kręgosłupa. Dręczony epizodami lękowymi poddał się również leczeniu neurologicznemu, jednakże leczenie psychotropami uniemożliwiałoby mu normalne funkcjonowanie. Po dwóch latach leczenia uzależnienia od swojego lekarstwa (sic!), w wyniku zmian w polskim systemie prawnym, **terapeuta uzależnień skierował pana Dariusza do kliniki leczenia medyczną marihuaną.** Od tego czasu Pan Dariusz jest legalnym pacjentem medycznej marihuany, a jego stan zdrowia znacznie się poprawił. **Odstąpiono także od bezsensownego leczenia z uzależnienia pana Darka – to tak jak by leczyć z uzależnienia od morfiny pacjenta nowotworowego, który tą substancją jest zmuszony leczyć ból.**

Ta historia mogłaby być przykładem pozytywnej zmiany polityki narkotykowej w Polsce i dbałości państwa o interesy jego obywateli. Niestety, jest wręcz przeciwnie. Choć Sąd Okręgowy w Kielcach zauważył, iż zachowanie Pana Dariusza mogło być „w pewnym stopniu” usprawiedliwione realizacją swojego prawa do ochrony życia, wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 roku skazał go na karę **1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii**.

Nie może być zgody na to by Pan Dariusz Kruk, osoba chora, której medyczna marihuana ratuje życie, ponosił tak surową karę za czyn, który nie stanowił przestępstwa, ponieważ nie naruszał żadnego dobra chronionego prawem, wręcz przeciwnie, był realizowany z konieczności ochrony własnego zdrowia.

Rażącą niesprawiedliwością byłoby pozbawienie wolności człowieka za posiadanie substancji, która jest dziś legalnie przypisywana przez lekarzy i pomaga tysiącom pacjentów w całej Polsce. Pozbawienie wolności Pana Dariusza oznaczałoby dla niego i jego rodziny wielką tragedię. Jako osoba prowadząca własny warsztat samochodowy, jest on jedynym żywicielem swojej rodziny, żony i 11-letniego syna. Natomiast biorąc pod uwagę fakt, iż terapia medyczną marihuaną nie jest konwencjonalnym sposobem leczenia w Polsce, **istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż lekarz zakładu karnego wydałby negatywną opinię w sprawie kontynuowania takiego leczenia w zakładzie karnym, co skutkowałoby za to odmowną decyzją dyrektora zakładu w tym przedmiocie.** Pamiętając, że Pan Dariusz już raz zaprzestał terapii medyczną marihuaną, oczywistym jest to, że byłaby to sytuacja narażająca na utratę zdrowia i/lub życia.

Należy pamiętać, że „przestępstwo” pana Dariusza jest przestępstwem „papierowym” – nie byłoby przestępstwa, gdyby w 2016 roku pan Dariusz posiadał „papier” legalizujący jego posiadanie. Takim „papierem”, czyli dokumentem legalizującym posiadanie, **jest obecnie recepta wystawiana przez lekarza pana Darka, której w 2016 nie mógł legalnie uzyskać, z uwagi na brak regulacji prawnych zezwalających na stosowanie medycznej marihuany.**

Jako doktor nauk prawnych niewątpliwie jest znana Panu definicja przestępstwa, zgodnie z którą przestępstwem jest czyn zabroniony o szkodliwości społecznej wyższej niż znikoma. Skoro pan Dariusz swoim działaniem zmierzał wyłącznie do ratowania własnego zdrowia, nie mógł jednocześnie szkodzić społeczeństwu poprzez posiadanie substancji, która pozwala mu prawidłowo funkcjonować na co dzień i pełnić role społeczne. Skoro ta substancja pomaga mu w ratowaniu zdrowia, co potwierdzili lekarze i terapeuta uzależnień, to jej posiadanie przez pacjenta nie może szkodzić społeczeństwu.

Należy mieć na względzie, że celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zwalczanie negatywnego zjawiska społecznego w postaci uzależnień, a dobrem chronionym prawem są zdrowie indywidualne i zdrowie publiczne. Dotychczasowe działania państwa polskiego były sprzeczne ze zdrowiem pana Dariusza, a niezatrzymanie tej chorej systemowej spirali karania pacjentów medycznej marihuany, może doprowadzić do dalszych tragedii życiowych Polaków.

Dlatego też zwracam się z prośbą o kolejną pomoc dla pacjentów medycznej marihuany i o pozytywne rozpatrzenie prośby o ulaskawienie Dariusza Kruka.

.....
(imię i nazwisko)